

## Atak Rosji na Ukrainę – stan po 26 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Sławomir Matuszak

Zgodnie z komunikatami Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy w ciągu ostatniej doby nie nastąpiły znaczące zmiany w sytuacji militarnej. Armia ukraińska i inne formacje zbrojne przeprowadzały uderzenia na zgrupowania wrogich wojsk próbujących utrzymać zajęte pozycje i na niektórych kierunkach odniosły sukcesy. Nieprzyjaciel utrzymuje korytarz lądowy z okupowanym Krymem i blokuje wyjście na Morze Azowskie oraz ześrodkowuje siły i środki w celu podjęcia próby wznowienia działań zaczepnych. Odnotowano zwiększenie aktywności rosyjskiego lotnictwa, które z wykorzystaniem białoruskich lotnisk kontynuuje uderzenia raketowo-bombowe na infrastrukturę w obwodach kijowskim, czernihowskim, charkowskim i donieckim. Ukraińskie Siły Powietrzne i obrona przeciwlotnicza trafiły ponad dziewięć celów powietrznych wroga (samolot, dwa śmigłowce, sześć bezzałogowych statków powietrznych i niezidentyfikowaną liczbę rakiet).

Zgodnie z ukraińskimi komunikatami Rosjanie, utraciwszy potencjał ofensywny, wciąż formują i przemieszczają do granic Ukrainy rezerwy z Centralnego i Wschodniego Okręgów Wojskowych oraz prowadzą skrytą mobilizację. W związku z dużymi stratami ludzkimi (poza licznymi zabitymi odnotowuje się wysoką śmiertelność wśród ciężko rannych) wstrzymali planowe zwolnienia ze służby wojskowej oficerów i podoficerów. Najeźdźcy kontynuują praktykę wykorzystania do działań bojowych personelu jednostek zabezpieczenia, co świadczy o krytycznej sytuacji armii. Na okupowanej części obwodu ługańskiego agresor prowadzi mobilizację, która przebiega chaotycznie, a większość osób nią objętych nigdy nie służyła w wojsku. W rejonie ochtyrskim obwodu sumskiego ponad 300 rosyjskich żołnierzy miało odmówić wykonania rozkazu uczestnictwa w działaniach zbrojnych. Dochodzi również do przypadków dezercji.

Sztab Generalny armii ukraińskiej przedstawił sytuację na poszczególnych kierunkach obrony:

- Na kierunku poleskim agresor próbował zintensyfikować ofensywę, ale poniósł straty. Rosjanie prowadzą rozpoznanie powietrzne w celu znalezienia optymalnych kierunków poprawy swojego położenia, próbują organizować rozbudowę inżynieryjną pozycji obronnych i przywrócić wsparcie logistyczne pododdziałów.
- Na kierunku siewierskim przeciwnik nie prowadzi aktywnych działań. Kontynuuje jednak odbudowę zdolności ofensywnych, wprowadzając dodatkową batalionową grupę taktyczną z 90. Dywizji Pancерnej, próbuje organizować rozbudowę inżynieryjną pozycji obronnych oraz przywrócić zdolność bojową i wsparcie logistyczne pododdziałów. Wojska rosyjskie ostrzeliwują Czernihów i inne miejscowości. Nie rezygnują też z prób

ataku na Browary, lecz ze względu na znaczące straty nie posuwają się naprzód.

- Na kierunku słobodzkim najeźdźca nie prowadzi aktywnych działań. Częściowo blokuje Sumy, dostępnymi siłami próbuje zablokować Charków oraz prowadzi ostrzał artyleryjski obiektów wojskowych i cywilnych w tym mieście oraz w Czuhujewie. Trwają walki o Izium i w jego okolicach, gdzie agresor wzmacnia siły i tworzy system umocnień. Rosyjskie pododdziały zabezpieczenia próbują odtworzyć linię kolejową Kupiańsk–Wałujki, aby poprawić zaopatrzenie.
- Na kierunku donieckim i ługańskim agresor bez powodzenia próbuje nacierać i zdobywać kolejne przyczółki, ponosi straty i wycofuje się. Jego jednostki prowadzą działania zaczepne i ostrzał na całej linii styczności walczących wojsk. Rosjanie mieli utracić blisko 300 żołnierzy.
- Na kierunku południowobohskim nieprzyjaciół przeszedł do obrony na wcześniej zajętych pozycjach, przywraca zdolność bojową i uzupełnia zapasy. W wyniku kontrataku pododdziałów ukraińskich z Mikołajowa został zmuszony do odwrotu na niedogodne pozycje.
- W komunikatach z 26. doby walk nie uwzględniono kierunku taurydzkiego (zwanego także przyazowskim).

Według ukraińskiego Sztabu Generalnego agresor wciąż ma znaczące problemy z logistyką, a działające na terytorium Ukrainy jednostki dysponują zapasem amunicji i żywności na nie więcej niż trzy dni. Sytuacja z zabezpieczeniem w paliwo za pomocą cystern jest analogiczna. Rosjanom nie udało się zorganizować jego dostaw za pomocą sieci rurociągów. Wyzwanie stanowi też remont uszkodzonego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. W obwodzie zaporoskim zorganizowano punkt naprawczy – zaangażowano m.in. specjalistów sprowadzonych z zakładów w Rosji.

Sztab Generalny przekazał również informację o stratach, które wróg poniósł 21 marca. Siły ukraińskie zniszczyły 14 czołgów, 8 bojowych wozów piechoty, 2 pływające transportery opancerzone MTLB, 3 systemy artyleryjskie i 4 pojazdy kołowe, a rosyjskie straty w ludziach wyniosły ok. 300 żołnierzy. Obrońcy Mariupola zniszczyli łódź patrolową Raptor i system walki elektronicznej Leer 3. Według źródeł ukraińskich od 24 lutego Rosjanie stracili ok. 15,3 tys. żołnierzy, 509 czołgów, 1556 bojowych wozów piechoty i pojazdów opancerzonych, 252 systemy artyleryjskie, 80 wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych, 45 systemów obrony powietrznej, 99 samolotów, 123 śmigłowce, 1000 pojazdów kołowych, 70 cystern paliwowych i 35 bezpilotowców. Według resortu obrony FR od 24 lutego Siły Zbrojne Ukrainy miały stracić 1528 czołgów i pojazdów opancerzonych, 230 dronów, 181 systemów obrony powietrznej, 154 wyrzutnie rakiet, 602 działa i moździerze oraz 1312 pojazdów kołowych.

Portal internetowy prokremlowskiego tabloidu „Komsomolskaja Prawda” stał się obiektem ataku hakerskiego przeprowadzonego najprawdopodobniej przez ukraińskie służby specjalne bądź osoby ochotniczo wspierające Ukrainę w cyberwojnie. Do oficjalnego komunikatu resortu obrony FR dodano dane o stratach sił rosyjskich – 9861 zabitych i 16 153 rannych. Redakcja serwisu potwierdziła fakt włamania na stronę internetową. Informacja była dostępna przez kilka godzin.

Z Rosji napływają komunikaty od władz lokalnych o kolejnych pochówkach żołnierzy, którzy zginęli na Ukrainie. Lista obejmuje 557 osób i jest dalece niepełna. W niektórych regionach Rosji media, które donosiły o śmierci własnych żołnierzy, zaczęły usuwać publikacje pod naciskiem organów bezpieczeństwa. Oficjalne dane o stratach podano tylko raz (2 marca), kiedy to Ministerstwo Obrony FR potwierdziło śmierć 498 żołnierzy. Według ukraińskich służb wywiadowczych Rosjanie prowadzą agitację w wojskach białoruskich mającą uzasadnić ewentualne wejście tamtejszych jednostek na terytorium Ukrainy.

Ukraińskie MSW poinformowało, że od 24 lutego wszczęto 1271 postępowań w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu narodowemu. Spośród nich 922 dotyczyło działań na rzecz podważania integralności terytorialnej i nienaruszalności granic Ukrainy, 244 – zdrady stanu (m.in. przekazywania niejawnych danych rosyjskim służbom i wojsku), 48 – aktów sabotażu, a 57 miało charakter kryminalny. Resort podkreślił, że niektórzy zatrzymani pochodzili z czasowo okupowanych terytoriów lub przybyli na Ukrainę z innych krajów. Na Zakarpaciu SBU przerwało operację Federalnej Służby Bezpieczeństwa, której celem było sprowokowanie mniejszości węgierskiej do działań na rzecz oderwania tego regionu od Ukrainy. W komunikacie służby podkreślono, że większość informacji o rosyjskich posunięciach otrzymano od przedstawicieli społeczności węgierskiej.

Wojsko agresora kontynuuje grabież zajętych miejscowości. W okolicach Hostomla w obwodzie kijowskim udokumentowano wywożenie pojazdami opancerzonymi skradzionych przedmiotów użytkowych. SBU przechwyciło rozmowy rosyjskich żołnierzy informujących swoje rodziny, że weszli w posiadanie telewizorów, sprzętu AGD, perfum czy pieniędzy.

21 marca z ośmiu uzgodnionych korytarzy humanitarnych działało siedem, zaś łącznie ewakuowano 8057 osób, w tym ok. 3 tys. z Mariupola. Część kolumn autobusowych, które opuściły miasto, została ostrzelana przez wojska rosyjskie, w wyniku czego czworo dzieci zostało rannych. Mer Boryspola (30 km na wschód od stolicy) wezwał ludność cywilną do jego opuszczenia, aby ułatwić działanie siłom zbrojnym. 22 marca władze kontynuują próby otwarcia korytarzy humanitarnych z Mariupola i Berdiańska do Zaporozża. Kolejne Ukraińskie organizują wyjazdy kolejnych pociągów ewakuacyjnych z Charkowa, Kijowa, Dniepru, Kramatorska, Krzywego Rogu i Odessy w kierunku Użhorodu i Lwowa. Pojawienie się w rozkładzie składów z Odessy świadczy o tym, że miasto liczy się z ewentualnym szturmem wroga.

Według informacji Straży Granicznej RP od początku wojny granicę z Polską przekroczyło 2,14 mln osób, a 21 marca było ich 30 tys. (spadek o 11% w stosunku do poprzedniego dnia).

Niektóre sieci supermarketów podjęły decyzję o tymczasowym zamknięciu części placówek w Kijowie i obwodzie kijowskim. Będą działać jedynie 34 ze 130 sklepów ATB, a ze 146 supermarketów Silpo otwartych pozostanie 115. Przyczyną są rosnące trudności logistyczne z zapewnieniem dostaw towarów. Narodowy Bank Ukrainy wprowadził ograniczenie wypłat z kont dla osób przebywających za granicą do 100 tys. hrywien (ok. 3,4 tys. dolarów) na miesiąc. Limitem nie objęto transakcji bezgotówkowych, jeśli służą opłaceniu kosztów nauki, leczenia oraz transportu chorych.

Rząd zatwierdził comiesięczne wypłaty dla uchodźców w wysokości 2 tys. hrywien dla dorosłych oraz 3 tys. hrywien (odpowiednio ok. 70 i 100 dolarów) dla każdego dziecka. Środki można otrzymać przez państwową aplikację Dija. Ponadto władze zainicjowały proces zatrudniania uchodźców – przedsiębiorcy otrzymają 6,5 tys. hrywien (ok. 220 dolarów) miesięcznie za każdą osobę, którą przyjmą do pracy. 21 marca państwo zaczęło również wypłacać jednorazową zapomogę w wysokości 6,5 tys. hrywien osobom, które mieszkają w regionach objętych walkami. Według Ministerstwa Gospodarki swoją działalność z terenów, gdzie toczą się działania wojenne, przeniosło dotychczas 40 przedsiębiorstw, a 300 jest w trakcie relokacji.

Prezydent Wołodymyr Zełenski powtórzył, że dla osiągnięcia pokoju kluczowe jest jego osobiste spotkanie z Władimirem Putinem. Stwierdził też, że Ukraina opowiada się za pokojem, nawet jeśli jego warunki będą trudne, ale w negocjacjach chce dialogu, a nie ultimatów. Przyszłe porozumienie ma zostać zatwierdzone w ogólnokrajowym referendum. Zełenski wezwał członków UE (w szczególności Niemcy) do wstrzymania handlu z Rosją, gdyż to z tych środków agresor finansuje machinę wojenną. Powtórzył także, że NATO nie przyjmuje Ukrainy z powodu obaw przed Rosją, choć kilka państw członkowskich Sojuszu jest gotowych dać Kijowowi gwarancje bezpieczeństwa.

### Komentarz

- Działania wojenne mają charakter pozycyjny, przy czym – wbrew komunikatom Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy – armia rosyjska nieprzerwanie atakuje. Na południu wykorzystuje luki w obronie w celu poszerzenia kontrolowanego obszaru, a we wszystkich rejonach walk staje się coraz poważniejszym zagrożeniem dla życia i zdrowia mieszkańców (przypadkowość ataków świadczy o tym, że nie mają one charakteru planowego, jednak jest na nie przyzwolenie rosyjskiego dowództwa). Jednostki ukraińskie starają się bronić wszelkimi dostępnymi sposobami, również z wykorzystaniem własnej infrastruktury cywilnej, o czym świadczą cywilne i wojskowe ofiary uderzeń na te same rejony, a także informacje władz miejscowości zagrożonych ofensywą. O ile agresor bez skrupułów wykorzystuje mieszkańców jako żywe tarcze, o tyle obrońcy starają się na wszelkie sposoby ewakuować ich z terenów starć.
- W warunkach prowadzenia przez obie strony konfliktu wojny informacyjnej podawane dane o stratach przeciwnika są w dużej mierze szacunkowe i zawyżane bądź zaniżane. Nie zmienia to faktu, że agresor próbuje skrzętnie ukrywać swoje straty, zwłaszcza ludzkie. Szczątkowe informacje (natychmiast cenzurowane) napływające od rosyjskich władz lokalnych świadczą o tym, że liczba zabitych żołnierzy rosyjskich może wynosić według różnych szacunków od 5 tys. do 9 tys. Zwraca również uwagę, że Rosjanie nie podają danych o stratach ukraińskich, co może oznaczać, że są one o wiele niższe.
- Liczba osób opuszczających Ukrainę w ostatnim czasie systematycznie spada. Nie oznacza to jednak, że nie będzie kolejnej fali uchodźców. Można się jej spodziewać wraz ze zbliżaniem się linii frontu do dużych miast we wschodniej części kraju (Krzywy Róg, Dniepr, Zaporozże). Ponadto na Ukrainie jest co najmniej 7 mln uchodźców wewnętrznych. Wyjazdom za granicę będzie sprzyjać pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju oraz kończące się oszczędności ludzi, którzy opuścili swoje miejsca zamieszkania. Wsparcie finansowe dla uchodźców ze strony rządu nie będzie w stanie istotnie poprawić ich sytuacji.